Wychodzi raz w tygodniu. *Porto opłacone ryczałtem.*

ROK XV. **Kraków, dnia 6 lutego 1932** **Nr. 5.**

PRZEGLĄD KUPIECKI

ORGAN ZWIĄZKU STOWARZYSZEŃ KUPIECKICH MAŁOPOLSKI ZACHODNIEJ

Cena abonamentu:

Abonament kwartalny	4 zł
,, półroczny	8 zł
,, roczny	16 zł

Prenumeratę i ogłoszenia przyjmują wszystkie biura dzienników i ogłoszeń

Godziny urzędowe Redakcji od 6 do 7 wiecz. Rękopisów Redakcja nie zwraca.

Redakcja i administr. **Kraków, Grodzka 43.** Telefon Nr. 132-67

Konto P. K. O. Nr. 400.342

Ogłoszenia:

Wiarsz milim. 1 szp. na okradce	**40 groszy**
Wiersz milim. 1 szp. na 1 str. okładki	**60 groszy**
Wiersz milim. 1 szp w tekście	**60 groszy**

Cała strona okładki **Zł 200** Pół strony okładki **Zł 100** Ćwierć strony **Zł 50** Ósma strony **Zł 25**

Cała strona w tekście **Zł 450**, Pół strony **Zł 230** Ćwierć strony **Zł 120** Jedna ósma strony **Zł 60**

J. HANDELSMAN, Lwów,

Niektóre zagraniczne przepisy dewizowe.

(Ciąg dalszy z Nru 4.)

CZECHOSŁOWACJA.

Dysponowanie wierzytelnościami z rachunków zagranicznych.

Wierzytelnościami z rachunków zagranicznych można dysponować bez ograniczeń zagranicę, jednak przekazy zagranicę państwa czechosłowackiego, przewyższające kwotę Kc. 20.000, muszą być przeprowadzone przez banki do tego upoważnione. Obywatele czechsłowaccy mogą posiadać rachunki obcych walut tylko za zezwoleniem Banku Narodowego (Narodnij Banka).

Rozporządzanie rachunkami obcych walut, których właściciele są obcokrajowcami, nie podlega żadnym ogranczeniom. Wyjątek stanowią rozporządzenia rządu czechosłowackiego w obrocie płatniczym z Austrją i Węgrami, na podstawie których austrjackie i węgierskie wierzytelności są narazie w Czechosłowacji zasekwestrowane.

Płatnośc lub przekazy firm krajowych dla firm zagranicznych na korzyść „rachunków zagranicznych“ (Auslandskonto).

W ogólności mogą płatności zagraniczne i w zagranicznej walucie być uskuteczniane tylko za zezwoleniem Banku Narodowego. Bez zezwolenia mogą Banki przydzielać obce środki płatnicze na udowodnione cele gospodarcze tylko do wysokości równowartości Kc. 3000 miesięcznie. Aż do tej wysokości wolno też uskuteczniać płatności w obcej walucie.

Przy świadczeniach i płatnościach zagranice, dotyczących zakupu towarów, lub podobnych transakcyj, mogą banki przydzielać kwoty do Kc. 20.000 dziennie bez zezwolenia dewizowego, przyczem jednak przy kwotach ponad Kc. 3.000 muszą być przedłożone wszystkie dowody (wykazy celne, rachunki i t. p.).

Pocztowa Kasa Oszczędności w Pradze i Bernie udziela zagranicznym właścicielom rachunków za w drodze wpłat lub w obrocie clearingowym otrzymane kwoty, uznania do wysokości Kc. 20.000 miesięcznie.

Przelewy z jednego konta zagranicznego na drugie konto zagraniczne.

Przelewy takie nie podlegają żadnym ograniczeniom dewizowym.

Uznanie weksli i przekazów nadesłanych z zagranicy do inkasa.

Uznanie kwot wekslowych i przekazowych, nadesłanych z zagranicy do inkasa może być przeprowadzone na rachunkach zagranicznych tylko przez banki do tego upoważnione, do wysokości Kc. 20.000 miesięcznie. Kwoty przewyższające Kc. 20.000 miesięcznie muszą uzyskać zezwolenie Banku Narodowego.

Czeki i przekazy muszą zawierać klauzulę „tylko w kraju przenośne“, jeśli zostały wystawione w Czechosłowacji i opiewają na miejscowość w Czechosłowacji.

Na zużytkowanie czeków zagranicą wymagane jest zezwolenie Narodnego Banku. W tym wypadku odpada klauzula „tylko w kraju przenośne“.

Wpłaty na korzyść obcokrajowców.

Wpłaty na korzyść obcokrajowców mogą nastąpić zasadniczo tylko za zezwoleniem Banku Narodowego. Pocztowe Kasy Oszczędności w Pradze i Bernie jednak upoważnione są jeśli rozchodzi się o zakup towarów, lub tem podobne tranzakcje, do przekazywania w korzyść zagranicznego rachunku kwoty do Kc. 20.000 miesięcznie bez zezwolenia dewizowego.

Udzielanie kredytów obcokrajowcom.

Udzielanie kredytów towarowych obcokrajowcom jest dozwolone bez ograniczeń. Waluta za te kredyty jednak musi być każdocześnie odprowadzona do Banku Narodowego (waluta eksportowa). Kredyty w złocie, t. j. kredyty w walucie zagranicznej lub w czechosłowackch koronach mogą być udzielane obcokrajowcom do wysokości Kc. 50.000 bez zezwolenia dewizowego. Kredyty w złocie ponad Kc. 50.000 muszą uzyskać pozwolenie dewizowe.

Przesyłki banknotów z zagranicy.

Przesyłki banknotów z zagranicy do wysokości Kc. 20.000 miesięcznie mogą być uznane bez zezwolenia dewizowego. Przesyłki ponad Kc. 20.000 mogą uzyskać uznanie na rachunku zagranicznym tylko za zezwoleniem Banku Narodowego.

Wywóz gotówki zagranicę.

W ogólności zabroniony jest wywóz czechosłowackich banknotów i monet. Także wywóz listów kredytowych, weksli, przekazów na czeskie korony, lub na obce waluty podlega zezwoleniu Narodowego Banku, o ile przekracza sumę Kc. 3.000 miesięcznie.

Podróżującym dozwolony jest wolny wywóz do Kc. 3.000 miesięczne. Do tej wysokości wolno też wysyłać przekazami pocztowemi zagranicę.

Wywóz gotówki z Czechosłowacji zagranicę w celach podróżnych.

Obcokrajowcom dozwolone jest nabywać w Czechosłowacji bez pozwolenia Banku Narodowego obcych walut w równowartości do Kc. 100.000. Ponad Kc. 100.000 wymagane jest zezwolenie Narodowego Banku.

Przy przekroczeniu granicy dozwolony jest wywóz do wysokości Kc. 3.000 — bez zezwolenia.

Ciąg dalszy na str. 11-tej.

PRZEGLĄD KUPIECKI

ORGAN ZWIĄZKU STOWARZYSZEŃ KUPIECKICH MAŁOPOLSKI ZACHODNIEJ.

Rok XV. **Kraków, dnia 6 lutego 1932** **Nr. 5.**

Treść numeru:

Obławy Straży Granicznej w Krakowie.

We czwartek, dnia 4 b. m. od wczesnych godzin porannych obsadzili funkcjonarjusze Straży granicznej kilkanaście sklepów **papierniczych**, zarządzili przymusowe zamknięcie na żaluzje tychże sklepów i przeprowadzili szczegółową rewizję za wyrobami fabryki „Penkala“ w Gdańsku, produkującej atrament, papier hektograficzny, gumy, kalki i wstążki do maszyn do pisania, wieczne pióra i t. d.

Rewizja odbywała się w ten sposób, że w każdym rewidowanym sklepie przebywał jeden funkcjonarjusz i przez cały czas przy zamkniętych drzwiach przeszukiwał każdy kąt sklepu. Rzecz naturalna, że gromadzące się pod odnośnemi sklepami tłumy publiczności i gawiedzi ulicznej odpowiednio ten fakt rewizji komentowały, bo każdy mógł przypuszczać, że Bóg wie, jaką kontrabandę przyłapano. I rzecz charakterystyczna! Uderzało, że jedynie i wyłącznie **sklepy żydowskie** zostały temi rewizjami „zaszczycone“, skutkiem czego publiczność fakt ten też odpowiednio tłumaczyła.

A o cóż właściwie chodziło, czy o szmugiel zakazanych w przywozie towarów zagranicznych? Nie chcemy ubiegać dochodzeń i ewentualnego śledztwa w tej sprawie, jednak pragniemy się podzielić z czytelnikami stwierdzeniem istotnego stanu rzeczy.

Swego czasu istniała kwestja, czy towary produkowane w Gdańsku i stamtąd sprowadzane do Polski stanowią i stanowić mogą towar zagraniczny, podlegający ocleniu, czy też na podstawie traktatów handlowych między Polską a Wolnem m. Gdańskiem żadne ograniczenia importowe towarów tych się nie tyczą. Kwestja ta została jednak definitywnie i zasadniczo rozstrzygnięta i wyjaśnioną autorytatywnie następującem pismem Komisarza Generalnego Rzeczypospolitej Polskiej w Gdańsku z dnia 29 listopada 1928 r. N. 831/28/T., skierowanem do Senatu Wolnego Miasta Gdańska: „Jak już miałem zaszczyt oświadczyć ustnie Panu Senatorowi dla handlu i przemysłu, akcja wszczęta w Polsce w kierunku ograniczenia zakupu towarów zagranicznych, **nie rozciąga się na towary sprowadzane z Gdańska.** Dażeniem Rządu polskiego jest ulatwić ruch handlowy między Polską a Gdańskiem, który stanowi z Rzeczpospolitą Polską jedność celną i gospodarczą i dlatego Rząd polski w żadnym razie nie pragnie tamować czy utrudniać ruch towarów w granicach tego obszaru. Obawy żywione w tym kierunku przez niektóre sfery gospodarcze Gdańska polegają mojem zdaniem na nieporozumieniu. — Podpis“.

A teraz drugi dokument urzędowy, a mianowicie pismo z dnia 19 listopada 1928 r., skierowane przez Biuro Komitetu Organizacyjnego Wystawy Krajowej w Poznaniu 1929. Gdańsk do Firmy Günther Wagner, fabryka Gdańsk: „Donosimy WPanom uprzejmie, że **wyroby gdańskie oczywiście uważane są jako towar krajowy** i tem samem mogą być eksponowane na wystawie“.

Sprawa jest więc jasna, „ograniczenie zakupów nie tyczy się Gdańska“, „towary gdańskie mogą być wystawiane na targach polskich i przez kupców polskich nabywane“. Na jakiej więc podstawie dokonuje się tak drastycznych i przykrych w następstwach rewizyj u kupców w poszukiwaniu li tylko wyrobów, produkowanych w Gdańsku? Czy może zachodzi jakieś podejrzenie, iż towary te, znaczone jako wytwarzane w Gdańsku, nadchodzą skądinąd?

„Dziura gdańska przyczynia wiele trosk naszemu Rządowi, przez otwór ten wchodzą rzekomo do kraju towary zagranicznego pochodzenia pod pozorem produkcji gdańskiej. — Skoro jednak chodzi o **fabrykat notorycznie gdański**, skoro Rząd **toleruje** od lat ten stan rzeczy, skoro oficjalni przedstawiciele Państwa Polskiego stwierdzają, iż towar ten do Polski wprowadzać można bez przeszkód, skoro

wszyskie biura ministerjalne obficie zaopatrzone są w wyroby firm gdańskich (a w szczególności firmy Penkala), to niezrozumiałem jest, dlaczego w tak poniżający godność obywatela sposób przeprowadza się rewizje.

Skoro jednak władze nasze teraz dopiero — po niewczasie doszły do przekonania, że towary firmy Günther Wagner względnie Penkala, a może jeszcze i inne towary, reklamowane jako produkt gdański, w rzeczywistości pochodzą z Niemiec, to należy fakt ten publicznie ogłosić i obławę zarządzić w Tczewie, na granicy Wolnego Miasta Gdańska, aby tem samem uchronić kupców naszych przed nabywaniem nielegalnie wprowadzonego towaru, a nie urządzać obławy w sklepach za towarem, który wprowadzony został zupełnie legalnie.

Nieporozumienia celne władz naszych z Senatem Gdańskim w każdym razie nie należy rozgrywać i wyświetlać na plecach kupiectwa.

Niezawodnie w najbliższych dniach sprawa ta szerzej będzie mogła być omówioną i będziemy mogli podzielić się z naszymi Czytelnikami następstwami tychże rewizyj.

Kto i jak winien sporządzić fasję podatku przemysłowego?

Do dnia 15 lutego b. r. należy wnieść zeznanie (fasję) o obrocie osiągniętym w r. 1931.

Kto ma obowiązek składania fasji?

1) Kupcy I. i II. kategorji handlowej.

2) Przemysłowcy od I. do V. kategorji przemysłowej.

3) Wolne zawody I. i II. kategorji (ekspedytorzy celni, maklerzy giełdowi, pośrednicy handlowi).

4) Samodzielne wolne zajęcia zawodowe (dentyści, lekarze, adwokaci, architekci i t. d.).

5) Wszystkie przedsiębiorstwa, obowiązane do składania sprawozdań (spółki akcyjne, z ogr. odpowiedzialnością, spółdzielnie i t. d. (bez względu na kategorję posiadanego świadectwa przemysłowego).

Kto z powyższych t. j. obowiązanych do składania zeznania, tego nie uczyni, temu grozi nietylko **kara pieniężna** od 50 do 500 zł., — lecz prócz tego **odrzucenie ewentualnego odwołania**, bez jego rozpatrzenia (o ile ewentualnie nie udowodni ważnej a nieuchronnej przyczyny, która uniemożliwiła mu złożenie zeznania, względnie dotrzymania terminu).

Nawet w wypadku, gdy ktoś na rok 1930 wykupił świadectwo przemysłowe II. kategorji, a w r. 1931 prowadził przedsiębiorstwo, wymagające II-ej kategorji handlowej, jednak na podstawie wniesionego podania uzyskał drogą łaski (art. 94) zezwolenie na III kategorję, to mimo to **ma on obowiązek** wniesienia zeznania. (Okólnik z 17 lipca 1928, L. D. V. 9864/I.).

Sam fakt wykupienia patentu wyższej kategorji już nakłada obowiązek złożenia zeznania, choćby w miarodajnym roku podatkowym przedsiębiorca **żadnego** obrotu nie osiągnął. (Orzeczenie Najwyższego Trybunału Administracyjnego z 20 marca 1925, L. rej. 2055/23).

Jak zaznaczyliśmy, wymienione w punktach 1 do 5 przedsiębiorstwa, **mają obowiązek** składania zeznań, jednak wolno jest również przedsiębiorstwom **niższych** kategoryj zezania składać (jakkolwiek przymusu nie ma). Jest to wskazanem i celowem dla tych przedsiębiorstw drobniejszych, które posiadają szczegółowe notatki, zapiski i dokumenty, mogące wykazać ich rzeczywisty obrót roczny, a fasja taka w wielu wypadkach może się przyczynić do uzyskania prawdziwego wymiaru, względnie do skutecznego zaczepienia wymiaru zbyt wygórowanego.

Gdzie należy składać fasje?

Jedynie spółki akcyjne mają obowiązek składania fasji w Izbie Skarbowej. — Wszyscy inni podatnicy we właściwym Urzędzie skarbowym. O ile dane przedsiębiorstwo wykonywanem jest w obrębie kilku Urzędów skarbowych, należy fasję złożyć w tym Urzędzie, w którym znajduje się siedziba przedsiębiorstwa (naprzykład przedsiębiorstwo, trudniące się wyrębem lasów, znajdujących się w kilku miejscowościach). — Fasje należy składać jedynie na formularzach urzędowych, które otrzymać można bezpłatnie w każdym Urzędzie pocztowym.

Jak należy fasję wypełnić?

I-sza strona: Pierwszych 5 rubryk nie wymaga bliższego wyjaśnienia. W rubryce 6 należy zaznaczyć, czy prowadzone są „księgi handlowe“. Tu wpisać należy, czy księgi te są „prawidłowemi księgami handlowemi“, a więc jeżeli w danem przedsiębiorstwie prowadzona jest **prawidłowa buchalterja**, czy też są to tylko „księgi pomocnicze“ „zapiski“ i t. d. to znaczy księgi nie noszące wprawdzie charakteru ksiąg prawidłowych, nie mniej jednak mogące wykazać rzeczywisty obrót. W rubryce 7 trzeba zaznaczyć, czy płatnik jest gotów przedstawić dowody na prowadzenie prawidłowych ksiąg, względnie pomocniczych.

Kto prowadzi prawidłowe księgi handlowe, a we fasji w rubryce 6 na pierwszej stronie tego nie uwidocznił, ten nie może później skutecznie zaczepić wymiaru, ustalonego odmiennie od zeznania, gdyż władza wymiarowa nie mogła widzieć i nie miała obowiązku stwierdzenia, że dane przedsiębiorstwo prowadzi księgi handlowe i na podstawie posiadanego zeznania o obrocie traktować mogła przedsiębiorstwo jako nieprowadzące ksiąg handlowych (orzeczenie Najw. Trybunału Administracyjnego z dnia 12 marca 1926, L. rej. 692/24).

II-ga strona.

Najpraktyczniej jest rozpocząć od wypełnienia rubryki II., a wypełnienie rubryki I-szej pozostawić na koniec.

Rubryka II-ga. Rubrykę tę wypełnić winny przedsiębiorstwa **skupu zawodowego**, oraz przedsiębiorstwa hurtowe, trudniące się sprzedażą artykułów **pierwszej potrzeby**, oraz surowców, niezbędnych dla rozwoju rolnictwa i przemysłu krajowego, prowadzące **prawidłowe księgi handlowe**, gdyż wedle prze-

pisów ustawy tylko takie przedsiębiorstwa, trudniące się sprzedażą w większych ilościach, głównie kupcom i przemysłowcom, względnie zarówno kupcom, jak i spożywcom (I. i II. kategorja handlowa) uważać należy za hurtowe, które zarazem swój hurtowy charakter udowodnić mogą prawidłowemi księgami handlowemi. — A więc, jak zaznaczyliśmy, — tylko tacy hurtownicy winni rubrykę tę wypełnić.

A więc wszyscy inni, naprzykład galanterja, bławatnicy i t. d. rubryki tej nie wypełniają. Przedsiębiorstwa, należące do tej rubryki, korzystają z ½% stawki podatkowej. — Wykaz odnośnych artykułów zamieszczamy na końcu niniejszego artykułu.

Obroty, podpadające pod tę rubrykę, korzystają z ½% stawki podatkowej.

Rubryka III.

Tyczy się handlu detalicznego i drobnego artykułami spożczymi pierwszej potrzeby, t. j. wymienionymi pod 1) w wykazie artykułów pierwszej potrzeby. Detal artykułów spożywczych korzysta z 1-procentowej stawki podatkowej.

Tyczy się handlu artykułami spożywczemi pierwszej potrzeby. Dawniej było wątpliwem dla niektórych urzędów skarbowych, pod jaką stawką podatkową podpadają te handle towarów spożywczych pierwszej potrzeby (mąka, kasza, ziemiopłody, tłuszcze i t. d.), które wprawdzie trudnią się sprzedażą hurtową (a więc w większych ilościach, kupcom do dalszej sprzedaży), jednakże nie prowadzą prawidłowych ksiąg handlowych. — Błędnie kwalifikowano takie obroty jako podlegające 2% stawce podatkowej, wychodząc z założenia, że takowe ani nie odpowiadają wymogom pojęcia „hurtu“ ani też pojęciu „detal“ lub „drobny handel“. Te ostatnie zaś rodzaje handlu korzystały z ½%-owej stawki podatkowej. Otóż kwestję tę ostatecznie w ubiegłym roku rozstrzygnął N. T. A. orzeczeniem L. rej. 1656/28 orzekając, że mogą być dwie ewentualności: t. j. 1) albo „hurt“ wykazany prawidłowemi księgami, — albo 2) wszelki inny sposób handlu. Hurt zaś (wykazany księgami) korzysta z ½%-owej stawki, a wszelkie inne obroty z 1%-owej stawki (n. b. przy artykułach spożywczych).

Jeżeli więc dane przedsiębiorstwo, sprzedając artykuły spożywcze we większych ilościach nie prowadzi ksiąg handlowych, natenczas nie może ono być zakwalifikowane jako hurtowe, lecz jako detaliczne i jako takie podpada pod 1%-ową stawkę podatkową. — Tego rodzaju więc przedsiębiorstwa powinny obroty, uzyskane ze sprzedaży (bez względu na to czy detalicznej, czy tak zwanej hurtowej) wpisać do rubryki III.

Rubryka IV.

Zasadniczo tylko hurt, wykazany prawidłowemi księgami, bez względu na rodzaj sprzedawanych towarów korzysta z 1-procentowej stawki podatkowej (hurt artykułów pierwszej potrzeby korzysta — jak odnośnie do rubryki II. zaznaczyliśmy — z pół proc.). Obroty więc uzyskane w hurcie wykazanym prawidłowemi księgami winny być wpisane do rubryki IV.

W ubiegłych latach zezwalało jednak Min. Skarbu drogą wyjątku na stosowanie zniżonej stawki podatkowej również i do tych przedsiębiorstw hurtowych, które nie są w stanie wykazać się prawidłowemi księgami handlowemi. — Nie jest wykluczonem, iż również w roku bieżącym okólnik taki się ukaże. Hurtownicy więc (kat. I. i II. handlowa) winni dla ostrożności obroty uzyskane z hurtu w tej rubryce wykazać. Ponieważ, — jak wiadomo, — kupiec II-giej kategorji nie może się trudnić wyłącznie hurtowną sprzedażą, lecz również drobną, przeto winna być wykazaną i ta druga część z obrotów, t. j. drobnych, od których należałoby płacić 2%, o ile sprzedawane artykuły nie należą do artykułów spożywczych pierwszej potrzeby.

Rubryka I.

obejmuje ogólną sumę obrotu, osiągniętego w ciągu roku 1931. Do rubryki tej wpisać więc należy sumę ogólną, bez względu na to, czy poszczególne części obrotu (wpisane naprzykład do rubryki II., III. lub IV.) korzystają ze stawek zniżonych, czy też nie. Rubryka ta wykazuje całość obrotu, a normalna 2-procentowa stawka podatkowa przypadnie od różnicy, powstałej przez odjęcie od tej cyfry — kwoty, zawartej w jednej z dalszych rubryk.

Przykład 1-szy: Drobny handel towarów mieszanych (kategorja III) osiągnął w roku 1931 ogólny obrót w kwocie zł. 30.000. — Z tego 18.000 przypada na **artykuły spożywcze pierwszej potrzeby**, opłacające 1% podatku obrotowego, a 12.000 na inne towary, nie korzystające z ulgowej stawki, a więc obowiązane do 2%. Kupiec taki wpisuje: a) do rubryki I cyfrę 30.000, oraz b) do rubryki III — 18.000.

Przykład 2-gi: Kupiec III. kategorji sprzedaje towary bławatne, skórę, papier, ludowe ubrania, galanterję, lub inne towary (nie spożywcze), osiągnął obrót 40.000 zł. — Kwotę tę wpisuje tylko do rubryki I. i płaci 2% od obrotu.

Przykład 3-ci: Kupiec II. kategorji, handel towarów bławatnych, nie prowadzący ksiąg, sprzedaje częściowo **hurtownie**, a częściowo **w drobnych ilościach** bezpośrednio konsumentom. — Zeznaje on, że w roku 1931 ogólny jego obrót wynosił zł. 150.000, z tego 120.000 przypadło na hurt, a 30.000 na drobną sprzedaż. Wpisuje zatem we fasji do rubryki I. kwotę 150.000, zaś do rubryki IV. kwotę 120.000.

Przykład 4-ty: Kupiec hurtowny, patent II. kategorji, prowadzący **prawidłowe księgi handlowe**, trudni się sprzedażą towarów mieszanych, a więc naprzykład sprzedaje artykuły spożywcze, naczynia kuchenne, towary bławatne, papier, naftę i t. d. Jego księgi handlowe wykazują wysokość obrotów, uzyskanych z poszczególnych gałęzi, jak również wysokość obrotu, uzyskanego ze sprzedaży hurtowej, oraz detalicznej. — Ogólny ten obrót wynosi zł. 175.000. W rubrykę I. wpisuje więc ogólną sumę 175.000. — W rubrykę II wpisuje kwotę naprzykład 60.000 ze sprzedanych **hurtownie** artykułów pierwszej potrzeby (od której to pozycji płaci pół proc.), w rubrykę III. wpisuje kwotę naprzykład 30.000 ze sprzedaży artykułów **spożywczych** pierwszej potrzeby bezpośrednio **konsumentom** (drobna sprzedaż), od której płaci 1 proc. W rubrykę IV. wpisuje kwotę naprzykład 55.000 z **hurtowej** sprzedaży wszystkich innych artykułów (prócz artykułów pierwszej potrzeby), od której to pozycji płaci również 1 proc. — Suma kwot umieszczonych w rubrykach II., III. i IV. wynosi więc zł. 145.000, z czego wynika, że różnica między tą kwotą a ogólną kwotą obrotu (rubryka I. złotych 175.000), wynosząca 30.000 zł. — przypada na **drobną** sprzedaż artykułów nie pierwszej potrzeby, od której to ostatniej kwoty należeć się będzie 2 proc. stopa podatkowa. — Wskazanem jest, aby kupiec taki na podstawie swoich prawidłowych ksiąg wpisywał pozycje, przypadające na poszczególne miesiące, a nie sumarycznie za cały rok.

Uwaga: Jeszcze rza zwracamy uwagę, że tylko kupcy I. i II. kategorji handlowej, obok innych zawodów, o których mowa na wstępie, obowiazani są do składania zeznań. — Kupcy więc III. i IV. kategorji obowiązku takiego wprawdzie nie mają, lecz w razie posiadania zapisków, **powinni** z tego korzystać i również **fasję złożyć.**

W szczególności odnosi się to do tych osób, którym Władza skarbowa zakwestjonowała właściwość patentu, to znaczy, iż żądała czy to drogą wezwania, czy też orzeczenia karnego, wykupna patentu II. kategorji, które zatem ewentualnie obowiązane są do posiadania patentu II. kategorji. — Kupcy tacy dla ostrożności bezwzględnie **powinni** fasję złożyć, jak również ci, którzy „drogą laski“ uzyskali zezwolenie na prowadzenie przedsiębiorstwa za patentem niższej kategorji, aniżeli wynikającej z ustawy.

artykułów pierwszej potrzeby, od których hurt płaci pół proc. stawkę podatku obrotowego.

A) Artykuły **spożywcze:**

1) Zboże, ziemiopłody, oraz jadalne produkty spożywcze pochodzenia krajowego (mąka, pieczywo, kasza, sól, cukier, nabiał mięso, tłuszcze jadalne, roślinne i zwierzęce, wyroby masarskie, kawa zbożowa i t. p.), z wyjątkiem ryb, drobiu, dziczyzny, wszelkiego rodzaju konserw, pasztetów i majonezów oraz wyrobów cukierniczych i trunków z zawartością alkoholu.

2) Śledzie solone, wędzone i opiekane, tak krajowe, jak i zagraniczne, wymieniane pod literą b) i c), punkt 4, pozycja 37 taryfy celnej z dnia 26-go czerwca 1924 r. (Dz. U. R. P. Nr. 54, poz. 540), oraz bydło i nierogacizna.

Uwaga: Przy **drobnej** sprzedaży tylko **powyższych** artykułów (spożywczych) opłaca się 1 proc. stawkę podatkową.

B) **Inne artykuły pierwszej potrzeby:**

1) Pasza wszelka: siano, słoma, otręby i makuchy.

2) Artykuły opałowe, a mianowicie: drzewo opałowe i odpadki drewna (szczapy, wióry i opiłki), węgiel kamienny, brykiety, koks, nafta, gaz ziemny, węgiel drzewny i torfowy.

3) Mydło wyrobu krajowego z wyjątkiem toaletowego i leczniczego.

4) Surowce:

a) mineralne, a mianowicie: wszelkie rudy i piryty, wapień, dolomit, gliny, piasek, żwir, kamienie nieobrobione, wosk ziemny, żużle wszelkie, wypałki pirytowe, grafit, ropa naftowa i jej odpadki, oraz wszelkie inne ciała kopalne;

b) roślinne, a mianowicie: drewno wszelkie nieobrobione, kora drzewna, bawełna, odpadki i wyczeszki lniane i konopne, żywice naturalne, kauczuk, trzcina, wiklina, trawa morska, łyko lipowe, nasiona wszelkie.

c) zwierzęce, a mianowicie: skóry surowe, futra surowe, wełna, wyczeszki i odpadki wełniane, włosie, szczecina, sierść, puch, pierze, kości surowe, rogi i kopyta, żołądki i jelita, krew i inne zwierzęce surowce, organy i produkty odpadkowe.

6) Artykuły zastępujące surowce i odpadki: szmelc (wszelkiego rodzaju złom żelazny), stłuczki szklane, guma używana i odpadki gumowe, szmaty i makulatura, melasa.

Jakie zmiany wprowadza nowela do ustawy o podatku przemysłowym odnośnie do rzemieślników VIII. kategorji

Dotychczas całkowicie zwolnieni od podatku przemysłowego, a więc zarówno od obowiązku wykupna świadectwa przemysłowego, jakoteż od obowiązku płacenia podatku od obrotu byli ci rzemieślnicy, którzy żadnej siły najemnej nie zatrudniali.

Rzemieślnicy natomiast, którzy zatrudniali najwyżej jednego pomocnika, obowiązani byli jedynie do wykupienia świadectwa przemysłowego, a zwolnieni byli od obowiązku płacenia podatku od obrotu.

Nowela do ustawy o podatku przemysłowym, która weszła w życie z dniem 1 stycznia 1932 roku, wprowadza dla rzemieślnków pogorszenie stanu dotychczasowego o tyle, że wszyscy bez wyjątku rzemieślnicy i rękodzielnicy obowiązani są do wykupienia świadectwa przemysłowego. Natomiast wolni są od płacenia podatku od obrotu ci rzemieślnicy, którzy pracują sami lub najwyżej przy pomocy jednego członka rodziny; dla uzyskania tej ulgi, t. j. zwolnienia od podatku obrotowego koniecznym wymogiem jest posiadanie karty rzemieślniczej: I tu więc zaszła zmiana na gorsze o tyle, że wedle dotychczasowych przepisów, z ulgi tej korzystali rzemieślnicy, zatrudniający najwyżej jednego członka rodziny lub jedną najemną siłę pomocniczą, podczas gdy obecnie może on zatrudniać tylko jednego członka rodziny. Powyższe nie tyczy się mydlarstwa, rzeźnctwa oraz wyrębu mięsa. Temsamem więc, każdy rzemieślnik, który pracuje sam lub przy pomocy jednego członka rodziny, a nie posiada karty rzemieślniczej, obowiązany jest zarówno do płacenia podatku od obrotu, jakoteż do wykupna świadectwa przemysłowego.

Wedle orzeczeń N. T. A. i słusznej interpretacji przepisów ustawy nie doliczano do pracowników, zatrudnionych u rzemieślnika samego właściciela. Nowela i w tym kierunku wprowadza zmianę na gorsze o tyle, że postanawia (taryfa dołączona do art. 23 kat. VIII), iż „świadectwo przemysłowe VIII kat. wykupują przedsiębiorstwa, zatrudniające robotników tak przy fabrykacji ręcznej, jak i przy stosowaniu silników ręcznych od 1 do 4, licząc w tem właściciela przedsiębiorstwa i członków jego rodziny“.

(Temsamem prostujemy omyłkę drukarską, która zaszła przy omówieniu tej kwestji w Nrze 1, str. 5).

Podatek obrotowy wynosi dla przedsiębiorstw rzemieślniczych posiadających kartę rzemieślniczą w 1932 roku 1 i pół proc., zaś w 1933 roku 1 procent.

Wyjątek stanowią obroty, dokonane artykułami spożywczemi pierwszej potrzeby (rzeźnicy, piekarze) przy detajlicznej i drobnej sprzedaży i to z przedsiębiorstwa handlowego, z pracowni rzemieślniczej i obsługującego tę pracownię.

W powyższych wypadkach podatek obrotowy wynosi 1 procent.

Powyższa stawka nie ma zastosowania do tych rzemieślników, którzy poza warsztatami mają odrębny skład do odsprzedawania swoich wyrobów (stolarstwo, szewstwo, siodlarstwo, krawiectwo i t. p.).

Przedsiębiorstwa rzemieślnicze nie posiadające karty rzemieślniczej, płacą podatek obrotowy w wysokości 2 procent.

Wszyscy ci rzemieślnicy, którzy dotychczas przy jednej sile najemnej świadectwa przemysłowego nie wykupili, muszą takowe wykupić do końca miesiąca lutego 1932 roku. Tym rzemieślnikom, którzy do dnia tego świadectwa przemysłowego nie wykupią, będą doliczane odsetki. Rzemieślnicy ci, którzy pracują sami, względnie z członkami rodzin, wykupują do liczby czterech pracowników świadectwo przemysłowe VIII kategorji.

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Stowarzyszenia Kupców w Białej

W związku z zamierzonem rozszerzeniem zakresu działalności Stowarzyszenia Kupców w Białej, oraz potrzebą odpowiedniej zmiany statutu, odbędzie się we czwartek dnia 11-go lutego b. r. o godzinie 7 i pół wieczorem w sali „Viribus Unitis“ Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie członków Stowarzyszenia Kupców w Białej.

Na Zgromadzeniu wygłosi na zaproszenie Zarządu referat p. t. „Obecna sytuacja w handlu“ p. r. Izby Handlowo-Przemysłowej Rafał **Pfeffer** z Krakowa, znany w najszerszych sferach kupieckich działacz społeczny. — Z uwagi więc na ktualność porządku dziennego Walnego Zgromadzenia oraz na osobę referenta, spodziewanym jest masowy udział kupiectwa bialskiego.

Sprawa niesłusznej procedury przydziałów kontygentowych.

(**Ważne dla importerów obuwia**)

W sferach handlu i produkcji obuwia wielkie zaniepokojenie wywołała wiadomość o niesłychanie krzywdzącym sposobie przydzielania pozwoleń przywozu importerom obuwia. Ta nader „uproszczona“ procedura odbywa się w ten sposób, że władza przydziałowa, dysponująca pewnym kontyngentem, rozdziela przydziały w pełni wedle **kolejności** zgłoszeń. W wypadku więc, gdy np. do dyspozycji stoi kontyngent 20.000 kg. z danego kraju, a jedna firma **pierwsza** wnosi podanie o przydział 17.000 kg., cała ta kwota bywa jej przydzieloną; znikoma zaś reszta zostanie w miarę dalszych wpływów udzielana. Dzieje się to rzekomo na skutek zabiegów czeskiego fabrykanta „Baty“, który opierając się na możnej protekcji pewnego posła sejmowego, wpływa na miarodajne czynniki w kierunku takiego, a nie innego sposobu rozdziału kontyngentów przywozowych. — Bata znajduje się zaś w tem szczęśliwem położeniu, że sam sobie wystawia faktury, dzięki któreito okoliczności może sobie fakturować ile chce, a mając kontakt bezpośredni z władzą polską, jest dokładnie i pierwszy szczegółowo informowany zarówno o wysokości wyznaczonego kontyngentu, jakoteż o terminie, wyznaczonym dla wnoszenia podań.

To forytowanie jednego importera powoduje wielkie **pokrzywdzenie wszystkich innych importerów**. Przeciw tym metodom Baty występują zainteresowani fabrykanci czescy, dziwiąc się, że kupiectwo polskie nie jest w stanie przeciwdziałać temu stanowi rzeczy.

Gdyby obecnie praktykowana metoda przydziału pozwoleń przywozowych została przyjętą, Bata uzyskałby **faktyczny monopol** na przywóz obuwia z Czechosłowacji, gdyż import jego stanowiłby olbrzymią większość ogólnego importu z tego kraju.

W związku z tem odbyli zainteresowani w ub. tygodniu szereg konferencyj, założyli t. zw. „syndykat porządkowy importerów obuwia“, powzięli szereg uchwał, zmierzających do popierania produkcji krajowej oraz zwrócili się do miarodajnych czynników o zmianę obecnego systemu rozdziału kontyngentów przywozowych.

W sprawie czeków zagran., wystawionych na Niemcy

W związku z zaostrzonemi przepisami dewizowemi w Niemczech, przesyła nam konsulat niemiecki w Krakowie następującą notatkę, ważną dla kupców, pozostających w stosunkach handlowych z Niemcami:

„Stwierdzono, że tut. obywatele wbrew odnośnym przepisom dewizowym i mimo wysokich kar, jakie są przewidziane na wypadek przekroczenia tychże przepisów wystawiali czeki na sprowadzone do kraju dewizy, lub też wystawiali czeki zagranicą, a następnie czeki te realizowali bądź tamże, bądź też w kraju. W wielu wypadkach musiano wobec przekraczających ustawę wdrożyć doniesienia karne. Aby podobnym przekroczeniom w przyszłości zapobiec, wydano na podstawie przepisów o obrocie dewizami, ust. II. Nr. 31 (Deutscher Reichsanzeiger Nr. 303 z dnia 29 grudnia 1931) w dniu 10 stycznia 1932 r. następujące rozporządzenie:

Czeki wpływające z zagranicy do krajowego banku na rzecz tut. obywatela, mogą tylko wówczas być uznane zagranicznemu wystawcy, gdy zaopatrzone są zezwoleniem odnośnego urzędu dla obrotu dewizami (Landesfinanzamt), musi być uwidocznione, iż tut. wysyłający posiada ogólne zezwolenie na stały obrót dewizami, któreto zezwolenie winno być uwidocznione na samym czeku, względnie na załączniku (allouge) trwale z czekiem połączonym.

Gdy zatem z zagranicy wpływa czek bez powyższego zezwolenia, to bank, któremu polecono inkaso, jest wprawdzie zmuszony czek zaprezentować, a to celem uniknięcia regresu ze strony wystawcy zagranicznego, nie może jednak temu wystawcy zainkasowanej kwoty uznać bez zezwolenia Landesfinanzamt. Zezwolenie takie, o ile wogóle będzie udzielone, pociągnie za sobą dokładne badanie i związaną z tem dłuższą korespondencję, tak, że obcokrajowiec będzie mógł dopiero po upływie dość znacznego czasu, niekiedy kilku tygodni, rozporządzać swojemi pieniądzmi. Tutejszy nadawca musi się zatem liczyć z ewentualnem regresowaniem się odbiorcy o odszkodowanie z tytułu zwłoki. W razie definitywnej odmowy zewolenie ze strony Landesfinanzamtu, musi wysyłający ponownie pokryć kwotę, którą pierwotnie zamierzał przekazać“.

O rewizję świadczeń socjalnych

Przeprowadzone ostatnio konferencje w Min. Pracy i Opieki Społecznej z przedstawicielami przemysłu i handlu i rolnictwa w sprawie zaległych składek na ubezpieczenie społeczne, rzuciły nowy snop światła na palącą sprawę nadmiernych obciążeń socjalnych. Sytuacja w zakresie zaległości przedstawia się b. poważnie. Zbyt optymistycznie zestawiane preliminarze dochodów z ubezpieczeń społecznych zawodzą. Przy niezmienionych, a nawet wzrastających wydatkach ubezpieczeń, maleją wpływy nietylko ze względu na zmniejszenie się stanu zatrudnienia, lecz również dlatego, że nie są wpłacone ustawowe składki. Tworzą się zaległości, które w obecnej chwili przekraczają 300 miljonów zł. Jest to suma olbrzymia wobec dotychczasowego dochodu ubezpieczeń

w wysokości mniejwięcej 600 miljonów zł. rocznie. Dzieje się to mimo b. energicznego niejednokrotnie ściągania zaległości przez zakłady ubezpieczeń. Jako przykład służyć może Warsawska Kasa Chorych, która przy niezmienionym od paru lat budżecie rocznym przeszło 50 miljonów zł. pracuje obecnie z deficytem przeszło 1 miljon zł. miesięcznie. Nie ulega wątpliwości że nacisk służby egzekucyjnej może dalby chwilowe korzyści, w żadnym już nie pozostające stosunku do wyrządzonych równocześnie szkód życiu gospodarczemu. Rozkład zaległości na raty, ulgi w spłacaniu i t. p. również nie zmienią stanu rzeczy, wynikłego na tle obecnych stosunków gospodarczych. Pozostawienie bez zmiany wydatków ubezpieczeń grozi b. poważnem niebezpieczeństwem, bowiem należy pamiętać, że są one czynione na rachunek przyszłych coraz bardziej niepewnych dochodów. Sfery gospodarcze stoją na stanowisku, że tylko zmniejszenie świadczeń socjalnych może dać należyty efekt, którego nie osiągnie się nawet przez zamianę zobowiązań na długoterminowe. Należy jeszcze podkreślić, że nieprawdziwą jest opinja, jakoby największe zaległości dotyczyły przemysłu i handlu. Tak nie jest. Najbardziej zalegają ze składkami samorządy, instytucje publiczno-prawne, przedsiębiorstwa państwowe i t. p. Ze sprawozdania Warszawskiego zakładu Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych wynika, że same tylko Kasy Chorych zalegają z większą sumą, niż przemysł. Dotyczy to również samorządów. W sieć te popadają więc same zakłady ubezpieczeniowe. Opinja najszerszych sfer gospodarczych jest w tych sprawach jednolita — rewizja obciążeń i świadczeń socjalnych staje się nakazem chwili. Odpowiednie memorjały były już niejednokrotnie składane. Najwyższy czas, aby przystąpić, jeśli już nie do natychmiastowej realizacji, to przynajmniej do opracowania planu rewizji świadczeń społecznych.

Jak będzie wyglądała reforma kolejowej taryfy drobnicowej

Ministerstwo Komunikacji opracowuje obecnie reformę taryfy drobnicowej. Nowa tayfa drobnicowa ma wejść w życie dnia 1 kwietnia b. r., projekt tej taryfy będzie wykończony w ciągu lutego b. r. Ministerstwo Komunikacji prześle projekt swój do opinji organizacjom i związkom przemysłowo-handlowym.

Reforma taryfy drobnicowej pójdzie w kierunku jej uproszczenia i obniżenia. Z pięciu dotychczasowych klas taryfy drobnicowej stworzona będzie jedna.

Wytyczna nowego projektu jest dażność do stworzenia takiej tabeli taryfowej, aby stawki taryfowe były niższe, zależnie od ilości przewożonej drobnicy, oraz przestrzeni transportu. Im większe odległości i waga — tem niższa stawka.

Poza tem projekt zawierać będzie wyjątkową klasę taryfowa dla towarów o charakterze aprowizacyjnym i społecznym. A więc towary, jak artykuły pierwszej potrzeby, oraz książki, druki, rekwizyty teatralne i t. p. — orzystać będą z tej niskiej klasy taryfowej.

Taryfa wprowadzi opłatę ekspedycyjną w wysokości od 50 gr. do 1 zł. od każdej przesyłki drobnicowej, bez względu na wagę i długość przewozu. Celem umożliwienia łatwiejszej orjentacji, taryfa zawierać będzie wykaz opłat taryfowych dla każdego ciężaru na każdą odległość. Sumy te, prócz stawek taryfowych obejmą opłaty podatkowe za ważenie, ładowanie i wyładowywanie, oraz specjalną opłatę ekspedycyjną.

Ulgi podatkowe dla przemysłowców popierających walkę z bezrobociem

W Nrze 1 „Dziennika urzędowego ministerjum skarbu“ z dnia 11-go ub. m. ogłoszono okólnik tego ministerjum z dnia 21 z. m., zezwalający przedsiębiorstwom przemysłowym, zaliczonym w myśl taryfy, do VIII, VII, VI i V kategorji świadectw przemysłowych, które, celem poparcia akcji walki z bezrobociem, przyjęły po dniu 1 września 1931 r. większą liczbę robotników — na wykupienie świadectw przemysłowych na rok 1932 według ilości robotników, zatrudnionych w danem przedsiębiorstwie w dniu 1 września 1931 r. Okólnik zezwala dalej dalej przedsiębiorstwom przemysłowym, które w rezultacie walki z bezrobociem powiększyły ilość zatrudnionych robotników lub utrzymały tę samą ilość, jednak zatrudniają robotników przez mniejszą ilość dni w tygodniu — na nabywanie świadectw przemysłowych na rok 1932, nie na podstawie ogólnych ilości fatkycznie zatrudnionych robotników, lecz na podstawie ilości robotników, ustalonej przy uwzględnieniu ilości robotników-dni (dni roboczych);

w celu ustalenia należnego świadectwa przemysłowego należy liczbę zatrudnionych robotników pomnożyć przez ilość dni roboczych w tygodniu i podzielić przez 6.

Ulgi te będą udzielane na indywidualne prośby przedsiębiorstw przemysłowych; do prośby winno być dołączone zaświadczenie inspektora pracy, wydane w porozumieniu z miejscowym komitetem do spraw bezrobocia.

Ulgi, określone w niniejszem zarządzeniu, stosować należy również w wypadkach, gdy w okresie po dniu 1 stycznia 1932 r. do dnia 1 kwietnia 1932 r. nastąpi w przedsiębiorstwach przemysłowych powiększenie ilości zatrudnionych robotników w porównaniu z ilością robotników, przyjętą za podstawę określenia kategorji świadectwa przemypsłowego na rok 1932 (ilość w dniu 1 września 1931 r., lub 1-go stycznia 1932 r.), lub o ile powstaną w tym okresie okoliczności, przewidziane w p. 2 okólnika.

Ulgi niniejsze mogą być również stosowane do świadectw przemysłowych na rok 1931.

SPRAWA ZALEGŁYCH SKŁADEK W ZAKŁADACH UBEZPIECZEŃ SPOŁECZNYCH.

Po poprzednio odbytej konferencji w Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej, poświęconej rozpatrywaniu potrzeb zakładów ubezpieczeń społecznych Zachodniej Polski w zakresie zaległych składek, odbyła się dn. 7 b. m. identyczna konferencja z udziałem przedstawicieli Związku Kas Chorych, zakładów ubezpieczeń od wypadków i pracowników umysłowych w b. zaborze rosyjskim i austrjackim. Wbrew przyjętemu mniemaniu wykazało się, że aczkolwiek w Kasach Chorych istnieją poważne zaległości w należnych składkach z poprzednich lat, to jednak przyrost zaległości w ostatnim roku jest względnie mały.

Na większe trudności narażone być mogą zdaniem miarodajnych czynników w przyszłości raczej Zakład Ubezpieczeń Urzędników Prywatnych w Warszawie i Zakład Ubezpieczenia od nieszczęśliwych wypadków we Lwowie. Zaznaczyć należy, że zakłady długoterminowych ubezpieczeń narazie jeszcze konkretnego braku gotówki nie odczuwają — pomimo wielkiego wzrostu zaległości. Najwięcej czasu poświęcono rozpatrywaniu sytuacji w rolnictwie, które zalega najwięcej ze składkami, podczas gdy przemysł i handel z reguły są lepszymi płatnikami.

Dyrektor Departamentu p. Drecki, przewodniczący konferencji, reasumując wyniki konferencji, wyraził zdanie, że pomimo uznania bardzo ciężkiego położenia rolnictwa, winno rolnictwo jednak postarać się o uiszczanie bieżących składek i wpłacać w dalszym ciągu co najmniej 20 proc. zaległych składek, przyczem rolnictwo w b. zaborze rosyjskim, nie będąc stosunkowo tak obciążone ubezpieczeniami, jak rolnictwo innych dzielnic, winno wykazać się lepszemi rezultatami.

W rozważaniu jest częściowe skonwertowanie zaległości na długoterminowy kredyt.

Imieniem przemysłu oświadczył p. Jastrzębowski, że ustosunkowanie się przemysłu do zaległości rozpatrywane powinno być pod kątem widzenia zróżniczkowanego położenia poszczególnych gałęzi.

Konferencje powyższego rodzaju mają być kontynuowane i przeniesione na teren poszczególnych zakładów, względnie Związku Kas Chorych, czy też Głównego Urzędu Ubezpieczeń.

ŚWIADECTWA PRZEMYSŁOWE TYLKO VIII KATEGORJI.

Niezwykle ciekawa sprawa była ostatnio tematem rozprawy w Sądzie Najwyższym w Warszawie. Wydane przez Sąd Najwyższy orzeczenie w tej sprawie posiada niezwykle doniosłe dla rzemiosła znaczenie.

Chodzi tu o sprawę p. Mieczysława Michniewicza, którego piotrkowskie władze skarbowe pociągnęły swego czasu do odpowiedzialności karnej za to, że posiadając wyłącznie świadectwo przemysłowe VIII kategorj, sprzedawał bez posiadania świadectwa III kategorji handlowej, wędliny, mięso i słoninę w swoim sklepie, będącym tylko częścią lokalu, zajmowanego przez niego na warsztat wędliniarski.

Dwie pierwsze instancje, a więc Sądy: Okręgowy i Apelacyjny uwolniły całkowicie p. Michniewicza od odpowiedzialności, opierając się na stwierdzonym fakcie, że sprzedawał on w swoim sklepie tylko te części mięsa surowego, słoniny i tłuszczów, które nie zostały przez niego zużytkowane do wyrobu wędlin, a wyrabywane były w jego wędliniarskim warsztacie.

Taki wynik sprawy wywołał niezadowolenie Urzędu Porkuratorskiego, który przeciwko wyrokowi Sądu Apelacyjnego złożył skargę kasacyjną do Sądu Najwyższego w Warszawie. Sąd Najwyższy uznał jednak stanowisko obu poprzednich instancyj za słuszne, zatwierdzając ostatecznie wyrok Sądu Apelacyjnego, uwalniający p. Michniewicza od odpowiedzialności i kary.

W orzeczeniu swojem Sąd Najwyższy oparł się na ustawie o podatku przemysłowym, która stwierdza jasno, że detaliczna sprzedaż produktów własnego wyrobu, dokonywana w tym samym lokalu, gdzie mieści się równocześnie zakład przemysłowy, lub warsztat rzemieślniczy, nie stanowi odrębnego przedsiębiorstwa.

Powyższe orzeczenie Sądu Najwyższego jest bardzo znamienne. Stwierdza ono niezbicie, że wszyscy remieślnicy, który posiadają sklep i warsztat pod jednym dachem, nie potrzebują nabywać specjalnych świadectw III kategorji handlowej na sklep, a mogą wykupywać tylko świadectwa przemysłowe VIII kategorji, które w takich wypadkach pozwalają nietylko na prowadzenie warsztatu, ale i na sprzedaż wyrobów wlsnych.

Nie potrzebujemy chyba dodawać, że powyższe orzeczenie Sądu Najwyższego jest ostateczne i nie może być przez żadne władze uchylone, stając się obowiązującem dla wszystkich prawem.

Kronika

Sędzią handlowym Sądu Okręgowego w Krakowie mianowanym został na okres trzyletni od 1. stycznia 1932 p. Arnold **Steiner,** Członek Zarządu Krak. Stow. Kupców, reskryptem Ministerstwa Sprawiedliwości z dnia 19 stycznia 1932 L: II. 0.18.578/31.

ZASTĘPCY POSZUKIWANI

Zastępstwo fabryki poszukującej patentowane żelazka gazowe do prasowania do oddania. — Firmy zainteresowane mogą przeglądnąć w biurze Izby Handlowej prospekt wiedeńskiej fabryki pod 1031/W.

Nekrologi

Z powodu śmierci członkini Stowarzyszenia blp. Pessli Rebeki **Laulicht**, składa ciężko dotkniętej Rodzinie blp. Zmarłej wyrazy serdecznego współczucia

Wydział Krak. Stowarzyszenia Kupców.

W ub. tygodniu zmarł po długich a dolegliwych cierpieniach blp. Joachim **Rittermann**. Blp. Zmarły był jednym z założycieli Stowarzyszenia Kupców, piastował godność radcy miejskiego i cieszył się wielkiem uznaniem dla zalet charakteru i działalności na polu społeczno-filantropijnem.

Ciężko losem dotkniętej Rodzinie blp. Zmarłego przesyła tą drogą serdeczne kondolencje

Wydział Krak. Stowarzyszenia Kupców.

Sprzedaż dewiz i walut obcych przez obcokrajowców w Czechosłowacji.

Obcokrajowcom dozwolona jest sprzedaż obcych środków płatniczych w Czechosłowacji do wysokości równowartości Kc. 100.000. Wyższe kwoty wymagają zezwolenia dewizowego.

Uwagi ogólne.

Agraniczenia dewizowe w Czechosłowacji są czysto zapobiegawczej natury i przedsięwzięte zostały tylko ze względu na rozporządzenia dewizowe krajów ościennych.

Sytuacja gospodarcza w Czechosłowacji jest znacznie korzystniejsza od sytuacji jej sąsiadów. Nie przewiduje się niebezpieczeństwa dla waluty czechosłowackiej, jak niemniej nie zapowiada się ucieczka kapitału z Czechosłowacji. Ogólny kryzys gospodarczy daje sę w Czechosłowacji, w porównaniu do innych krajów, bardzo mało odczuwać. Również i bezrobocie jest w porównaniu do innych państw — minimalne.

Zarządzenia dewizowe są na pozór może ostre i twarde, jednak stosuje się te przepisy bardzo liberalnie, a Bank Narodowy udziela natychmiast wszelkich zezwoleń dewizowych, bez wszelkich utrudnień.

Gaz. Bank

Eksport z okręgu Izby przemysłowo - handlowej z końcem r. 1931.

Konjunktura eksportowa głównych artykułów wywozowych okręgu kształtowała się pod koniec roku uibegłego podobnie niekorzystnie, jak w ciągu II. półrocza. Grudzień więc zamknął niejako niepomyślny bilans naszego wywozu w roku ubiegłym.

Przegląd eksportu poszczególnych gałęzi wywozu okręgu Izby daje następujący obraz. Tak n. p. w **drzewie miękkim** tartem zamknięcie całkowite rynku francuskiego, zastój na rynku angielskim oraz holenderskim, a zostrzenie przepisów dewizowych w Austrji i na Węgrzech, stworzyły dla naszego eksportu sytuację wysoce niekorzystną z końcem ub. r. Zaznaczyć przytem należy, że o ile idzie o ostatni miesiąc kalendarzowy, to rozwój sytuacji nie wniósł nic nowego do konjunktury, która pod wpływem wyżej wymienionych czynników poczęła się kształtować już niekorzystnie od 3-ch miesięcy wstecz.

W grudniu też zaszły na rynkach zagranicznych fakty, które stworzyły również niepomyślne widoki i na rok 1932.

Przedewszystkiem rynek francuski, o którym mówiło się tyle w ostatnich czasach, pozostanie zamknięty dla naszego eksportu drzewa, ze względu na zaostrzone tendencje protekcjonistyczne w polityce importowej Francji. Francja bowiem nosi się z zamiarami, nietylko kontynuowania systemu kontyngentowania importu, ale i obostrzenia dotychczasowych przepisów dewizowych.

Rynek angielski jest obecnie systematycznie opanowywany przez konkurencję sowiecką i skandynawską, które pozawierały transakcje na dostawę drzewa w roku 1932 po cenach wykluczających kalkulację dla tut. przemysłu eksportowego.

Odnośnie do **mebli giętych**, to na konjunkturze tej gałęzi przemysłu ciążyły konsekwencje spadku funta angielskiego.

Niepewność bowiem, co do losów funta, będącego walutą transakcji eksportowych w handlu międzynarodowym mebli giętych, wpływała hamująco, tak na naszych eksporterów, jak i też na importerów zagranicznych. W tych warunkach eksport w okręgu Izby zmniejszył się w sposób nader wydatny, co pociągnęło za sobą silne ograniczenie ruchu w fabrykach.

Z surowców zwierzęcych zasługiwał na uwagę zanik eksportu skór surowych, wskutek nadmiernej podaży surowca na rynkach zagranicznych, oraz utrudnień dewizowych.

Silny spadek mamy też do zanotowania w eksporcie **puchu i pierza**, który dochodził do połowy ilości towaru, wywiezionego w listopadzie roku ubiegłego.

Nie lepiej też kształtowała się konjunktura **przetworów mięsnych**. Silny spadek ceny bekonów na rynku londyńskim przyczynił się do silnego spadku eksportu tego artykułu. Eksportowi zaś wędlin stanęły na przeszkodzie trudności czynione przez poszczególne kraje. Na uwagę zasługuje tu kontyngentowanie importu przez Francję, oraz obostrzenia dewizowe w Austrji.

Również w eksporcie nierogacizny zapisał się koniec roku niekorzystnie. Wywóz żywca ograniczał się jedynie do Austrji, która zmniejszyła już tak skąpo udzielone nam kontyngenty importowe, przy dużych trudnościach o charakterze dewizowym.

Podobnie rzecz się ma z eksportem **jaj oraz masła.** Rosnący brak zbytu, o ile idzie o jaja, doznał w grudniu bardzo silnego zaostrzenia, co z drugiej strony przyczyniło się do nader silnego spadku eksportu. Wystarczy nadmienić, że w grudniu wyeksportowano zaledwie około 5.000 skrzyń w okręgu, podczas gdy we wrześniu cyfra ich przekraczała kilka set tysięcy skrzyń.

Co do masła, to spadek cen, oraz obostrzenia dewizowe wpływały niekorzystnie na konjunkturę. Głównym jednakowoż powodem zaniku eksportu masła w grudniu był rosnący brak zbytu, w związku z kryzysem gospodarczym, jaki przeżywa również i zagranica.

Obowiazkiem każdego kupca jest popieranie swego organu zawodowego

Niesłuszne pretensje.

Jak daleko sięga odpowiedzialność zastępcy handl. z tyt. „delcredere“?

Na tle delcredere, które pomimo ostrzeżeń ze strony organizacji są jednakowoż przyjmowane, zdarzają się ciekawe wypadki sporne, z których jeden jako charakterystyczny niżej przytaczamy. Powien przedstawiciel handlowy, mający delcredere, polecił zatrzymać już po wysłaniu towar, przeznaczony dla klijenta, którego stosunki materjalne w międzyczasie tak się dalece zmieniły, że dostarczenie mu towaru okazało się niewskazane. Towar został przeto złożony u ekspedyt. następnie zaś po pewnym czasie sprzedany. Z powodu spadku ceny powstała na omawianym ładunku strata. Firma zażądała pokrycia tej straty przez przedstawiciela na podstawie umowy o delcredere. Powstaje pytanie, czy obowiązek delcredere przedstawiciela handlowego rozciąga się na tego rodzaju wypadki. Wprawdzie nie było jeszcze miarodajnego orzeczenia sądowego w analogicznej sprawie, wydaje się jednak, że odpowiedź jest nietrudna i wypaść musi na korzyść przedstawiciela handlowego. Żądania firmy w omawianym wypadku idą zbyt daleko, albowiem stosownie do zwyczajów handlowych delcredere stanowi odpowiedzialność przestawiciela za straty poniesione wskutek niewypłacalności klijenteli. Z tej zasady wypływa wniosek, że firma zastępowana może mieć jedynie wtedy tytuł do żądania odszkodowania od przedstawiciela handlowego, jeżeli klijent jest niewypłacalny i egzekucja skierowana do jego majątku okazała się bezskuteczną.

Jeżeli przedstawiciel handlowy w czasie właściwym przestrzegł firmę przed uskutecznieniem dostawy dla klienta, który stał się niewypłacalnym, to spełnił całkowicie swój obowiązek i uczynił wszystko, co do niego należy. Jeżeli w skutek zmiany konjunktury towar w między czasie stracił na wartości, to stratę tę powinna ponosić jedynie firma dostarczająca, interpretowanie zaś obowiązku delcredere przedstawiciela handlowego tak rozciągliwe iż odpowiada on za wszystkie straty, jakie dom ponosi w związku z tranzakcjami handlowemi, spowodowanemi przez przedstawiciela handlowego, jest bezwzględnie zbyt daleko idące. W każdym razie przytoczony wypadek potwierdza raz jeszcze słuszność jednomyślnego stanowiska organizacji przedstawicieli handlowych, uważającej, że przedstawiciel handlowy zasadniczo powinien się sprzeciwiać próbom narzucenia mu delcredere i nie przyjmować na siebie tego obowiązku nawet wtedy, kiedy pozornie ciągnie z nich pewne korzyści.

Sprawa ubezpieczenia „wozaków“.

W bardzo żywo obchodzącej przemysł drzewny sprawie opłat za ubezpieczenie od nieszczęśliwych wypadków t. zw. „wozaków“, czyli włościan z własnemi zaprzęgami, zajętych przy wywożeniu drzewa z lasów — nastąpił ostatnio korzystny zwrot. Wyrokiem Najwyższego Trybunału Administracyjnego sprawę tę definitywnie załatwiono w myśl dezyderatów przemysłu drzewnego, że wozacy nie są robotnikami w zrozumieniu ustawy o ubezpieczeniu od wypadków i wobec tego ubezpieczeniu nie podlegają. Jednak nie zważając na to, Zakład Ubezpieczeń od Wypadków we Lwowie za pośrednictwem władz administracyjnych i samorządowych ściągał od przedsiębiorstw przemysłu drzewnego składki za ubezpieczenie przypadające także od sum wypłaconych wozakom, powołując się na to, iż wniesienie odwołania nie wstrzymuje obowiązku opłaty. W sprawie tej Izba Przemysłowo-Handlowa w Wilnie jeszcze we wrześniu ub. roku zwróciła się do Min. Pracy i Opieki Społecznej, wskazując na ciężką sytuację, która wytwarza się w związku z tą taktyką Zakładu, dla przemysłu drzewnego, który i bez tego jest obciążony opłatami z tytułu ubezpieczeń społecznych. Obecnie Izba otrzymała od Ministerstwa zawiadomienie, iż Zakładowi Ubezpieczeń od Wypadków we Lwowie zostało wydane zarządzenie, by na indywidualne wnioski zainteresowanych firm, należności egzekwowane od firm drzewnych zostały zmniejszone o sumy odpłat od wozaków, a to w wypadkach, gdy przeciw nieprawomocnym jeszcze orzeczeniom Zakładu zostały wniesione odwołania do władz orzekających w toku instancji w terminie ustawowym. Właściwie umotywowane prośby zainteresowanych firm, winny być kierowane bezpośrednio do Zakładu Ubezpieczeń od Wypadków (Centrali lub oddziałów).

Naczelny redaktor: Dr. Norbert Salpeter. — Wydawca Za Krak. Stow. Kupców: Samuel Schechter.
Redaktor odpow. Samuel Kurzman. — Drukarnia Józefa Fischera, Kraków, Grodzka 62. Telefon 104-12